

Wanda Tomaszewska

Zabytki miasta Dusznik na Dolnym Śląsku

Ochrona Zabytków 12/3-4 (46-47), 221-231

1959

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Rys. 169. Rynek w Dusznikach (w/g XVIII-wiecznego obrazu). Pośrodku stary browar, jatki i kramy. W głębi po lewej dawny ratusz (spłonął w r. 1844), obok gospoda „Pod błękitnym Jeleniem”. W głębi na prawo tawerna. Na wzgórzu strzelnica miejska.

ZABYTKI MIASTA DUSZNIK NA DOLNYM ŚLĄSKU

WANDA TOMASZEWSKA

Miasto Duszniki na Dolnym Śląsku, słynne tak ze swoich wód leczniczych, jak i Festiwalów Chopinowskich oraz malowniczych okolic jest osiedlem sędziwym, posiadającym liczne pomniki przeszłości.

Człowiek zamieszkiwał tę miejscowość już od prawników, na co wskazywałyby znaleziska archeologiczne, stojące do dyspozycji uczonych do ostatniej wojny światowej¹. Kamienne siekiery z epoki neolitu, czy monety z okresu rzymskiego tu odszukane — to ślady życia ludzkiego w pradawnych czasach.

W dalszym ciągu swych dziejów osiedle to przechodziło losy całej ziemi kłodzkiej, znajdując się w jej północno-zachodnim zakątku. Słowianie, osiedlający się tu po wędrownościach ludów, zaludnili i Duszniki, których słowiańska nazwa „Dusznik” spotyka się jeszcze w dokumentach i w XIV w. Występująca wówczas równocześnie nazwę Reynharcz, czy Reinharz, tłumaczyć można okresem, gdy na Śląsku — za rządów władającego kolejno tą ziemią Jana Luksemburczyka — zapanowała orientacja pro-niemiecka, Niemcy objęli wiele stanowisk rozpowszechniając swój język, wielu ze śląskich wiel-

¹ Znaleziska archeologiczne z Dusznik, znajdujące się przed ostatnią wojną światową w muzeach Dolnego Śląska, przeważnie zaginęły.



Ryc. 170. Fragment rynku w Dusznikach.

możów zniekształciło swe słowiańskie miana, nadając im brzmienie niemieckie; to samo dotyczyło ich włości².

Wiek XIV dostarcza źródłowych materiałów do historii miasta; wynika z nich m. in. iż osiedle to posiadało prawo miejskie już w tym okresie. Tak np. dokument z r. 1366, dotyczący ufundowania ołtarza św. Katarzyny w kościele parafialnym w Dusznikach, określa to osiedle jako „oppidum“.

Jeśli chodzi o topografię miasta, to dawne jego centrum pokrywało się w zupełności z obecnie istniejącym rynkiem. Tu w średniowieczu powstaje pierwsza murowana gospoda, warzelnia piwa, jatki z mięsem i kramy z chlebem. W przylegającej do rynku starej uliczce Kłodzkiej (ongis „Ulica z podcieniami“) wznosi się kościół parafialny pierwotnie drewniany, następnie (przypuszczalnie już w wieku XIV lub początkach XV) murowany.

² Co do nazwy: Reynharcz, Rynharcz, Reinhartz, Reynharts itp., w nowszych czasach: Reinertz, istnieją rozmaite hipotezy. Niektórzy przypuszczają, że w grę wchodzi tu kopalnie rudy żelaznej, istniejące pod Dusznikami od bardzo dawnych czasów i powodujące rozwój osiedla; „rein Erz — czysta ruda“. Inni wywodzą nazwę tę od imienia Reinhard bowiem w paru wypadkach określono Duszniki w średniowiecznych dokumentach jako „villa Reinhardi“. Jeszcze inni wysnuwają mniej prawdopodobne teorie: tłumaczą nazwę wybitną szlachetnością i pobożnością mieszkańców i określeniem „rein Herz — serce czyste, szlachetne“.

Jeśli chodzi o etymologię pierwotnej nazwy słowiańskiej „Dusznik“ (z biegiem lat: Dusznik, Duszniki) niektórzy nazwę tę łączą z właściwościami wód mineralnych, znanych przez człowieka w tej miejscowości podobno od pradawnych czasów; miały one przynosić ulgę w schorzeniach dróg oddechowych, „chorób dusznych“. Ponieważ po czesku np. słowo „dušný“ i dzisiaj znaczy: ciężko oddychający, dychawiczny, astmatyczny, — koncepcja ta wydaje się być słuszną.

Miasto zawdzięcza swój rozwój zarówno pobliskim kopalniom rudy żelaznej, jak i dogodnemu położeniu przy szlaku handlowym z Kłodzka do Pragi. Władze miejskie budują dla siebie siedzibę w północnej części rynku. Jest to wzniesiony w r. 1584 ratusz, przebudowany następnie w r. 1619³. Kwitnie przemysł; najpotężniejszym jest cech foluśników⁴, istniejący jako taki od r. 1583. Mają też Duszniki i przemysł papierniczy, istniejący tu już w XVI w. a doprowadzony do największego rozkwitu w w. XVII. Miasto posiada swego patrona, którego wizerunek widnieje tak na ratuszu, jak i na miejskiej pieczęci — jest nim św. Piotr Apostoł. Obszar miasta nie rozszerza się jednak zbyt; kościół parafialny jest tuż przy jego granicy. Murów obronnych Duszniki nie posiadały

Po pełnym niepokoju XVII w. (wojna trzydziestoletnia, częste zarazy) wiek XVIII przynosi dla Dusznik epokę rozwojową jeśli chodzi o ich wygląd. Rynek i ulice miasta zdobią figury świętych, foluśnicy budują własny dom cechowy, kościół parafialny przyobleka się w nowy wystrój wewnętrzny.

Zamożność miasta w następnym wieku oraz rozwój jego budownictwa łączyć należy z rozwojem pobliskiego uzdrowiska tej samej nazwy, na którego tereny prawo własności otrzymało miasto w r. 1822. Wzrost liczby przyjezdnych kuracjuszy powoduje wznoszenie przez mieszkańców nowych domów i rozszerzanie się terenowe osiedla. Dla przykładu służyć będą następujące cyfry: gdy w roku 1750 miasto obejmowało 186 domów, w r. 1821 mamy już domów 290. Tę jednak linię rozwojową XIX wieku zahamował wielki pożar miasta w r. 1844. Zmienił on też charakter zabudowań; po klęsce tej zniknęły tak charakterystyczne dla dawnej ulicy Kłodzkiej domy z drewnianymi podcieniami, gdyż władze miejskie wydały zakaz ich wznoszenia jako bardziej podatnych na pastwę płomieni. Rozbudowę Dusznik wstrzymywały też wojenne okresy (kampania napoleońska, wojna austriacko-pruska, wojna francusko-pruska).

A oto kilka cyfr ilustrujących rozwój Dusznik w poszczególnych epokach:

rok:	ilość mieszkańców:
1750	1398
1821	1600
1907	3139
1958	4800

Powstające w ciągu wieków budynki Dusznik — mimo klęsk w postaci pożarów i najazdów wojennych — zachowały się w swej przeważającej ilości do dziś dnia, a chociaż niektóre z nich odbiegają od swej pierwotnej postaci wskutek przeróbek, stanowią interesujący przedmiot tak dla historyka, jak i turysty.

Zaznajomienie się z zabytkami Dusznik najwłaściwiej jest rozpocząć od centrum miasta — rynku.

Jest to prostokąt, ciągnący się z północy na południe, o nieznacznym spadku terenu w tym kierunku. Przez rynek przepływał ongiś strumyk, według opisów o „kryształicznie czystej wodzie“. Po wybrukowaniu rynku w pierwszych dziesięciatkach XIX w.⁵ strumyk istniał na powierzchni jedynie w postaci zbiornika w dolnej części rynku; był to rodzaj małej fontanny i basenu, data: rok 1860 — widniała tu jeszcze w ubiegłym roku. Obecnie zbiornik ten został przerobiony⁶.

³ Uległ on zniszczeniu w pożarze miasta w r. 1844.

⁴ Sukienników.

⁵ W r. 1821 rynek nie był jeszcze wybrukowany.

⁶ Nie wiem, czy odbyło się to za zgodą kompetentnych czynników konserwatorskich.



Ryc. 171. Duszniki, ulica Kłodzka w r. 1880.

W górnej, północnej stronie rynku zwraca uwagę bogato rzeźbiona grupa — zabytek z epoki baroku. Są to cztery pełne wyrazu postacie: Madonna z Dzieciątkiem, św. Florian i św. Sebastian oraz siedzący pomiędzy nimi anioł. Grupa ta pochodzi z r. 1725, z okresu, gdy wiele miast z ziemi kłodzkiej przyozdabiała swoje place rynkowe figurami Madonny czy świętych. Św. Florian — jako patron od ognia a św. Sebastian — jeden z patronów od zarazy byli w Kłodzkiem popularnymi świętymi z uwagi na zdarzające się bardzo często pożary oraz zarazy.

Otoczające rynek kamienice wnoszą piękno minionych epok. Najsędziwszą jest kamienica u wylotu ul. Słowackiego, zwana i teraz tawerną. W XIV w. należała do panów pobliskiego zamku i przypuszczalnie przez nich została wzniesiona.⁷ M. in. istnieje wiarygodna kopia dokumentu z r. 1361, w którym jeden z synów właściciela zamku, Tamo Panewicz (vel Panwicz), czyni zapis tego budynku, jako już murowanego, swej żonie Elźbiecie. Podkreślenie w do-

⁷ O kilka km od Dusznik znajdują się resztki ruin zamku, zwanego zamkiem Humoli. Zamek ten powstał przypuszczalnie w X wzgl. XI wieku, jako strażnica graniczna na przełęczy Polskie Wrota; być może, że pierwszym panem zamku był niejaki Humola, Panowie tego obiektu posiadali obszerne włości, w tym należały do nich i Dusznik. Zależność tę wykazują m. in. dokumenty z XIV w. gdy zamkiem władali Panewicze. Z biegiem czasu powstało tu tzw. państwo Humolskie rozciągające się mniej więcej od Polanicy aż poza Kudowę i od torfowisk przy szosie Grunwaldzkiej aż po Góry Stołowe („Hummelherrschaft”).



Ryc. 172. Tablica pamiątkowa w rynku.

kumencie faktu, iż budynek jest murowany, daje podstawę do wniosku, że w tym czasie był to zapewne jeden (względnie jeden z nelicznych) z murowanych domów w Dusznikach. Według pogłosek, tawerna łączyła się podziemnym przejściem z zamkiem; wprawdzie przeprowadzone w tym kierunku badania w XIX w. nie dały konkretnego rezultatu, lecz nie przesądza to możliwości odnalezienia tajemnego korytarza przy rozwijającej się coraz bardziej technice speleologów. Tawerna tradycyjnie należała zawsze do władców tych okolic; za panowania Habsburgów nad Śląskiem (w. XVI i pocz. XVIII) zwano ją „Domem Cesarskim“. W XIX w. istniała tu jakiś czas apteka a następnie piwiarnia, która dotrwała do ostatniej wojny jako piwiarnia „Pod księciem Humolą“.⁸

Siedziba władz miejskich mieści się przy zachodniej stronie rynku, w ongiś mieszkalnym domu mieszczkańskim, zakupionym w r. 1844 przez władze miejskie za cenę podobno 4.000 talarów. Była to konieczność z uwagi na zniszczenie dotychczasowego ratusza przez szalejący w r. 1844 wielki pożar miasta. Potrzebne inwestycje przeprowadzono w krótkim czasie, tak, że już w rok po tym odbyła się uroczystość poświęcenia nowego ratusza. Nad zabytkowym, ładnym portalem wmurowano pozostałą z dawnego ratusza płaskorzeźbę, przedstawiającą patrona miasta. Widnieje przy nim data budowy pierwszego ratusza: rok 1584⁹.

Szczątki dawnego ratusza oraz przylegającej doń „Gospody pod Błękitnym Jeleniem“ połączono wspólną fasadą (obecnie restauracja „Słowianka“ oraz kawiarnia w płn. stronie rynku).

⁸ Wydaje się, że chociaż budynek jest w dobrym stanie, użytkowany częściowo przez Światlicę Zakładów Metalowych, częściowo na mieszkania prywatne, należało by roztoczyć nad nim konserwatorską opiekę. Znajdujący się w bramie tawerny olejny malowany obraz z wizerunkiem św. Piotra Apostoła został — po wspólnym uzgodnieniu sprawy — zdjęty przez MRN celem ewentualnej konserwacji (był mocno uszkodzony). Według opinii kustosa z Kłodzka artysty-plastyka Wacława Brejtera, obraz ten nie przedstawia większej wartości artystycznej ani zabytkowej; złożony został w MRN.

⁹ Nie wiem, czy spowodowane przez MRN pomalowanie w ubiegłym roku tej płaskorzeźby (co wniosło wprawdzie pogodną, wesołą nutę we fronton ratusza) było zgodne z zasadami konserwacji zabytków.



Ryc. 173. Duszniki, dawny dom cechowy foluszników.

Sam budynek zabytkowy obecnego ratusza jest ozdobą rynku łącznie z zespołem sąsiednich stylowych kamienic¹⁰.

Przy południowej stronie rynku pokaźna, narożna kamienica jest pamiątką przeszłości szczególnie dla nas cenną. Tu — według tradycji — miał zatrzymać się w dniu 17 sierpnia 1669 r. były król polski, Jan Kazimierz. Po swej abdykacji, doczekawszy się elekcji swego następcy Michała Korybuta Wiśniowieckiego, udał się on najwidoczniej przez tę połąć Śląska do Francji, gdzie zakończył życie. Wizytę dostojnego gościa upamiętniła tablica wmurowana w frontową ścianę dawnej „Gospody pod Niedźwiedziem“ względnie „Pod Czarnym Niedźwiedziem“ (spotykamy obie te nazwy), której sylwetka uległa, niestety, zasadniczej zmianie po wspomnianym już pożarze w r. 1844. Nadmienić trzeba, że w gospodzie tej (następnie o tejże nazwie hotelu) przebywali w latach późniejszych: naczelny wódz armii pruskiej książę Blücher (w r. 1816), wielki książę rosyjski Michał Pawłowicz (w r. 1821), feldmarszałkowie pruscy — Gneisenau (w r. 1830) i Moltke (w r. 1888), których to nazwiska były również umieszczone na wzmiankowanej wyżej „honorowej“ ścianie domu.

W omawianym budynku mieści się obecnie sklep oraz mieszkania prywatne.

¹⁰ Nasuwają się wątpliwości, czy budujący się tuż obok ratusza budynek, mający być — według określenia MRN „super-nowoczesny“ — nie będzie razić w tej harmonijnej całości starego rynku dusznickiego.

Ryc. 174. Duszniki,
stara tawerna.



Przeciwnie, narożna (od ul. Kłodzkiej) kamienica mieści na parterze lokal Miejskiej Biblioteki, za którym w głębi, w małym nie użytkowanym pokoiku, ozdobionym dość miłymi dla oka malowidłami ściennymi znajduje się na ścianie wielki obraz, wykonany techniką „al fresco” a przedstawiający ciekawy widok rynku w Dusznikach w XVIII wieku (według opinii kustosa Brejtera obraz ten był odnawiany kiedyś w niewłaściwy sposób, co zmniejszyło jego wartość artystyczną). Posiada jednak bezsprzecznie wartość dla historyka i miłośnika przeszłości ¹¹ (ryc. 169).

Najstarsza ulica Dusznik — to ulica Kłodzka, wybiegająca z rynku.

Umieszczony przy tej ulicy na wysokiej skarpie zabytkowy parafialny kościół pod wezwaniem śś. Piotra i Pawła Apostołów góruje nad miastem. W do-

¹¹ W pokoju stwierdzono już przed paru laty zagrzybienie podłogi i boazerii ściennej, dochodzącej tuż prawie do obrazu. Celem prowizorycznego przynajmniej zabezpieczenia tego ostatniego MRN usunęła podłogę i boazerię; dalsze losy jednak tej pamiątki są bliżej nie określone i może ulec ona zagładzie. Malowidła ścian i sufitu (motywy roślinne, postacie ludzkie) według opinii kustosa Brejtera specjalnej wartości zabytkowej nie posiadają.



Ryc. 175. Duszniki. Zabytkowa papiernia. Widok od dziedzińca. Stan z r. 1958.

kumentach wzmiankowany jest już w r. 1324; przypuszczalnie w tym okresie był już murowany. Kościół ten rozciągał się w innym — niż obecnie istniejącej — kierunku a mianowicie ze wschodu na zachód. W XVI w. rozszerzono go, stosownie do potrzeb parafii.

Wiek XVIII przynosi budowę nowego na tym miejscu kościoła o kierunku północ-południe; z dawnego pozostawiono wieżę-dzwonnicę oraz presbiterium, które przekształcono na jedną z bocznych, wschodnich kaplic. Pożar z r. 1844 zniszczył częściowo kościół w tym (również częściowo) i partię, pozostałe z średniowiecznej budowli. W jakim zakresie zachowały się do dzisiaj pierwotne mury — ocenić mogą specjaliści z tej dziedziny¹². W grę wchodziła by tu istniejąca do dziś wieża oraz znajdująca się na miejscu dawnego prezbiterium kaplica SS. Wspomożycieli.

Jeśli chodzi o tę ostatnią, ołtarz jej (znajdujący się na miejscu głównego ołtarza pierwotnego średniowiecznego kościoła) — to wyraz wysokiej klasy śląskiego kunsztu snycerskiego z początków XVIII w. Przedstawia grupę składającą się z Madonny, wokół której grupują się liczni święci, którym wiara przypisuje specjalne moce na te lub inne przypadki jak: kradzieże, pożary, choroby.

Drugą osobliwością kościoła parafialnego jest kazalnica w kształcie wieloryba, wykonana w latach trzydziestych XVIII w. W jego paszczy — na podobieństwo biblijnego Jonasza — staje co niedzielę kaznodzieja, co łącznie z wielkim cielskiem potwora, ciemniejącym na ścianie świątyni stwarza oryginalny widok.

¹² Warto zaznaczyć, że nad portalem obecnego kościoła znajduje się malowany na metalu widok Dusznik a w tym i kościół miasta; przypuszczalnie jest to właśnie poprzedni kościół parafialny.

Na wielorybie pełno kunsztownie wyrzeźbionych w drzewie postaci świętych i figlarnych „putti“.

Naprzeciw kazalnicy pochodząca z tegoż okresu bogato wyrzeźbiona w drzewie scena wrzucenia św. Jana Nepomucena do rzeki Wełtawy.

Na dziedzińcu kościelnym, w cieniu krzaków i drzew stoi figura wymienionego wyżej świętego. Pochodzi ona z r. 1722 i przez 150 lat z górą znajdowała się przy ul. Kłodzkiej, przy dawnym szpitaliku dla ubogich. W r. 1882 zastąpiono ją nowym posągami tegoż świętego do dziś w tymże miejscu stojącym.

XVIII-wieczny posąg przy kościele wygląda dość smętnie; brak mu 2 palców u prawej ręki,¹³ nie ma też postumentu, który znajduje się w innym miejscu. Szkoda, że odpowiednie czynniki nie robią kroków w kierunku scalenia pomnika z postumentem. Ta stara figura z początków XVIII stulecia byłaby wówczas ozdobą Dusznik¹⁴.

Na cmentarzu, okalającym kościół parafialny bardzo ciekawy zabytek, związany z istnieniem „państwa Humoli“. W murze, na epitaphium, widzimy płaskorzeźbę XVII-wiecznej postaci: mężczyzna w sile wieku, w dostatnym ubiorze tych czasów. To wójt państwa Humolskiego Jerzy Zadmer vel Zwynar herbu i przydomku Hutberg. Godność jego umieszczono na biegaącym wokół płaskorzeźby napisie.

Nie można pominąć milczeniem grobów tych Polaków, których do Dusznik skierowały losy wojenne (np. wojskowi Polacy z kampanii napoleońskiej).

Idąc dalej — po wyjściu z dziedzińca kościelnego — wzdłuż ulicy Kłodzkiej mijamy zachowaną w dobrym stanie figurę św. Jana Nepomucena, wystawioną w r. 1882 kosztem kilku obywateli Dusznik, których nazwiska wypisano na cokole¹⁵.

Charakterystyczna postać tego świętego jest bardzo często spotykana na Dolnym Śląsku (na równi z patronką tej ziemi św. Jadwigą Śląską), jako pozostałość wpływów czeskich, bowiem Jan Nepomucen był patronem Czech. Posąg stoi na tym samym miejscu, gdzie w r. 1722 ustawiono jego poprzednika, to jest przy dawnym szpitaliku dla ubogich miasta Dusznik.

Ładny ten zabytkowy budynek nie jest objęty odpowiednią ochroną, jakkolwiek jest w dobrym stanie. Szczupłość tej budowli uzasadnia małą liczbę podopiecznych, przebywających w szpitaliku na przestrzeni wieków. Długo utrzymującą się liczbę 12 podwyższono do 20 osób dopiero z końcem XIX stulecia. Od kiedy istnieje fundacja — na razie archiwalia nie wskazały; w każdym razie są wzmianki o niej już w r. 1719.

Nieco dalej, prawie już u wylotu ul. Kłodzkiej, znajduje się jeden z najcenniejszych zabytków Dusznik — stara papiernia. Jej losy są tak obfite w wydarzenia, że stanowić mogą przedmiot osobnego artykułu. Tu zatem tylko pokrótce należało by skreślić jej dzieje.

¹³ Brak ten stwierdza już Robert Becker w swej broszurce „Schicksale eines Johannes von Nepomuk-Denkmales in Reinerz“, Reinerz 1924.

¹⁴ Postument ten, po paruletnich poszukiwaniach, odnalazłam 2 lata temu na dziedzińcu Gazowni Miejskiej, przy zwałach koksu. Zaalarmowawszy o tym tak MRN jak i miejscowego proboszcza uzyskałam obietnicę dostarczenia przez MRN postumentu na dziedzińcu kościelnym, proboszcz zaś miał się zająć scaleniem figury z postumentem. Wybrane nawet zostało wspólnie bardziej „efektywne” miejsce dla figury, bliżej frontu dziedzińca kościelnego, pod mającą go oświetlać lampą. Niestety, jak stwierdziłam ostatnio w czerwcu 1959 r. dotychczas sprawa nie posunęła się naprzód; MRN posągu nie dostarczyła.

¹⁵ W tym A. Bandt był mistrzem młynarskim.



Ryc. 176. Duszniki. Płyta nagrobna wójta humolskiego z r. 1645.

W tym okresie dusznicką papiernię zaliczano -- podobno -- do 5 najsłynniejszych w Europie.

Długoletnie władanie tym objektem przez jeden ród utrzymywało się nadal. W XIX w. spotykamy na przestrzeni wielu lat rodzinę Wiehr. W tym okresie dusznicką papiernię zaliczano -- podobno -- do 5 najsłynniejszych w Europie.

Papiernia ta, jako fabryka papieru czerpanego była czynna do ostatnich czasów wojennych. Od r. 1945 budynek jest nie wykorzystany, mimo pewnych prób w tym kierunku. W pierwszych latach powojennych były tu jeszcze dawne urządzenia techniczne, powoli znikające; teraz są już tylko znikome resztki. Zmieniający się dość często konserwatorzy wojewódzcy nie zdołali zrealizo-

Fakt, że przybyły do Dusznik z Saksonii w XVI w. niejaki Mikołaj Kreczmer nabywa tu w r. 1562 istniejącą papiernię każe przypuszczać, że ten obiekt przemysłowy wykazywał już wówczas możliwości rozwoju i miał dość pokaźną produkcję. Kreczmer poczynił konieczne inwestycje, lecz gwałtowna ulewa i związana z tym powódź w początkach XVII w. zniszczyły dorobek. Odbudował papiernię syn Mikołaja, Grzegorz, który rozsiały jej produkcję, strzegąc pilnie tajemnicy wyrobu tzw. „wiecznietrwałego“ papieru, odpornego na działanie czasu, wilgoci oraz szkodników-pasożytów. W uznaniu tych zasług Grzegorz chlubił się łaską cesarza Rudolfa II, władającego wówczas ziemią kłodzką. W rodzinie Kreczmerów papiernia pozostawała aż do r. 1709, przechodząc następnie w ręce Hellerów, przybyszów z Czech. Hellerowie podtrzymywali tradycję wysokiej jakości produkcji. Jeden z nich przebudował budynki papierni, nadając im obecny ich wygląd, wprowadził też holenderską metodę produkcji.

Długoletnie władanie tym objektem przez jeden ród utrzymywało się nadal. W XIX w. spotykamy na przestrzeni wielu lat rodzinę Wiehr.

wać swoich zamierzeń w stosunku do papierni, sam zaś napis, iż jest to budynek zabytkowy — nie rozwiązuje sprawy¹⁶.

W poszukiwaniu zabytków zboczyć należy z ulicy Kłodzkiej i wspiąć się z niej małą uliczką, raczej ścieżką, do nie użytkowanego obecnie kościoła św. Krzyża. Wznosi się on na cmentarzu, który zorganizowano w XVI w. poza obrębem miasta, dla grzebania zmarłych w okresie zarazy. W początkach w. XVII wybudowano tu kościół św. Krzyża, zwany inaczej Pogrzebalnym. Wieża przebudowana w XVIII w., zaś obecny wystrój wewnętrzny pochodzi w większości z XIX w. Stan kościoła jest wielce opłakany, deszcze i śniegi czynią poprzez wyrwę w dachu coraz większe spustoszenia w budynku. Wskutek starań w ubiegłym roku przeprowadzona została inspekcja konserwatora wojewódzkiego, który zamierzał zarządzić złu, dotychczas jednak prac żadnych nie podjęto.¹⁷ Szkoda wielka, że niszczyje z roku na rok ten zabytek! Przy głównym ołtarzu zachowane w dobrym stanie interesujące XVIII-wieczne płyty grobowe pochowanych tam dobroczyńców kościoła — papiernika Grzegorza Kreczmera i jego rodziny.

Gdy — kończąc naszą wycieczkę po mieście — skierujemy się jeszcze na reprezentacyjne centrum Dusznik — plac Warszawy, zaciekawia nas znajdujący się tu pod nr 4 dom, na którego frontonie widzimy umieszczonego na szafirowym tle baranka oraz inne emblematy. To dawny dom cechowy foluśników, dobrze zachowany. Nad odrzwiami emblemat cechu: 2 krzyżujące się folusze¹⁸ oraz data 1715, najwidoczniej data budowy domu, względnie umieszczenia tu cechu. Powyżej, na płaszczyźnie ozdobionej girlandą, umieszczono baranka, jako emblemat wełny owczej, z której sukno wyrabiano. Sień i wnętrze budynku noszą cechy epoki, w której powstał dom cechowy.

Ten krótki przegląd zabytków w mieście Duszniki unaocznia nam, że jest tam wiele pamiątek przeszłości, z którymi — wobec małej przestrzeni miasta — styka się przybysz na każdym prawie kroku.

Konieczne jest podjęcie przez odpowiednie czynniki energicznych decyzji celem uchronienia jednych zabytków od postępującego zniszczenia, co do innych — by zachować status quo. Duszniki corocznie ściągają na Festiwal Chopinowski tłumy przyjezdnych, w tym ostatnio i wycieczki zagraniczne. W roku 1960 Festiwal będzie miał charakter międzynarodowy z uwagi na Rok Chopinowski.

O tym, jak będą goście z zagranicy sądzić o naszej kulturze, wyda świadectwo także i stan zabytków w Dusznikach!

¹⁶ Miejska Rada Narodowa, przy pomocy paru miłośników zabytków Dusznik usiłuje zorganizować w zabytkowym budynku Muzeum Papiernicze, które byłoby jedynym w Polsce tego rodzaju. Projekt ten spotkał się z uznaniem tak Instytutu Celulozowo-Papierniczego w Łodzi, jak i Muzeum Techniki w Warszawie. Przewidziane są decydujące kroki obu tych instytucji jeszcze w bieżącym roku. Byłoby to niesłychanie pożądane, obecnie bowiem nawet i skromny etat dozorczy budynku, którym rozporządzała MRN, został przez odgórne czynniki skreślony i piękna papiernia pozostaje de facto bez opieki. Nadmienić trzeba, że stojący w pewnej odległości od głównego budynku papierni zabytkowy obiekt — początkowo kuźnica z pierwszych lat XVII w., następnie pomocniczy budynek papierni, został w zeszłym roku uznany przez konserwatora wojewódzkiego za nie podlegający ochronie, jako już zbyt zniszczony. Oby nie było to precedensem dla zabytkowych budynków Dusznik!

¹⁷ Stan z czerwca 1959 r.

¹⁸ Przyrządy do folowania czyli zbijania, pilśniowania sukna.